



XII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW Warszawa, 2 - 3 lipca 2015 r.

STANOWISKO

w sprawie znaczenia ustawy reprivatyzacyjnej dla przetrwania ROD i zachowania praw działkowców

Uczestnicy XII Krajowego Zjazdu Delegatów PZD stwierdzają, iż kwestia ustawowego rozwiązania problemu reprivatyzacji w Polsce należy do jednych z najważniejszych wyzwań stojących obecnie przed polskimi władzami. Brak kompleksowej regulacji w tej sprawie w 25 lat po odzyskaniu pełnej niepodległości jest niedopuszczalny. Przeciąganie tego stanu rzeczy powoduje, że problem zamiast zanikać, narasta, a jego skutki dotyczą coraz szerszych kręgów społeczeństwa, w tym olbrzymiej rzeszy działkowców. Zaniechanie ustawodawcze, w połączeniu z cichym przyzwoleniem władzy wykonawczej na „dziką” reprivatyzację i pozbawieniem władzy sądowniczej instrumentów służących ochronie interesu publicznego oraz osób prywatnych, które, niejako przy okazji, padają jej ofiarą, każe postawić pytanie, czyje interesy reprezentowali posłowie zasiadający w kolejnych sejmach wolnej Polski? Czy w okresie 25 lat władze polskie nie były w stanie przygotować i przyjąć rozwiązania prawne, które zakończyłyby proceder, który - jak pokazało życie - nie ma nic wspólnego z naprawianiem krzywd popełnionych w okresie PRL-u?

Trzeba powiedzieć to w sposób jednoznaczny. Twierdzenie, iż pół wieku od zdarzeń, które stanowią podstawę roszczeń reprivatyzacyjnych, zwrot mienia to najlepszy sposób na naprawienie krzywd z tamtych czasów, jest jawnym kłamstwem. Sprawy krakowskich kamienic, „czyścicieli” w Poznaniu, zablokowanej w ostatniej chwili reprivatyzacji całych dzielnic w Katowicach, nieprawidłowości w tzw. Komisji Majątkowej, to jedynie niektóre z przykładów dowodzących, że za szlachetnym hasłem naprawienia krzywd z przeszłości, stoją zgoła odmienne intencje. Przy biernej postawie Państwa rozwinęła się osobna gałąź gospodarki, w której „obrotni ludzie interesu” żerują na ludzkiej krzywdzie i niewydolności administracji i sądów. Efektem są ludzkie dramaty dla dziesiątek tysięcy i miliardowe zyski dla garstki tych, którzy korzystając z

luk w prawie i przychylności lub nieudolności urzędników, „odzyskują” majątek, z którym nigdy nie mieli nic wspólnego. Jednocześnie, Państwo nie robi nic, aby zabezpieczyć prawa osób i instytucji, które w dobrej wierze, przez dziesięciolecia użytkowały nieruchomości i inwestowały w nie swój majątek. Lokatorzy z dnia na dzień są zwracani z kamienicami, które odbudowało państwo, szkoły i szpitale tracą siedziby wybudowane za pieniądze publiczne, a gminy stają na skraju bankructwa, przygniecione ciężarem roszczeń za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Wśród grup społecznych dotkniętych skutkami tego stanu rzeczy jedną z najliczniejszych stanowią działkowcy. W skali kraju już ponad 30 000 rodzin działkowych znalazło się na reprivatyzowanych terenach. Związek zмага się z roszczeniami obejmującymi przeszło 300 ogrodów, a żądania zapłaty za bezumowne korzystanie z terenów sięgają dziesiątek milionów złotych. Wszystko to dlatego, iż przed laty, urzędnicy nie dochowali procedury, czy też – co równie częste – przepadły dokumenty potwierdzające prawidłowość ich działań.

W tej sytuacji, Krajowy Zjazd Delegatów PZD zwraca się do wszystkich sił politycznych w Polsce, o pilne uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej. Jako reprezentanci przeszło milionowego środowiska polskich działkowców czujemy się nie tylko upoważnieni, ale wręcz zobowiązani do zgłoszenia żądania zmiany prawa, które położy kres „dzikiej” reprivatyzacji. Jednocześnie oświadczamy, że doświadczenia działkowców wskazują, iż punktem wyjścia w tych pracach powinno być wykluczenie kierowania się zasadą pełnej restytucji mienia. Przemawiają za tym nie tylko względy praktyczne, ale i moralne.

Okres powojenny w Polsce niósł za sobą wiele krzywd. W różny sposób doświadczyło ich praktycznie całe społeczeństwo, nie tylko osoby objęte aktami nacjonalizacji. Z przyczyn oczywistych ich całkowite naprawienie przez współczesne Państwo Polskie nie jest możliwe. Stąd też założenie, że niezależnie od kosztów, reprivatyzacja ma być jedynym obszarem całkowitej rekompensata strat, byłoby kolejnym aktem niesprawiedliwości. Za wykluczeniem restytucji w naturze przemawia również fakt, iż działanie to prawie zawsze wiąże się z naruszeniem praw kolejnych osób, czego najlepszym przykładem są działkowcy. Jeżeli Państwo chce zadośćuczynić dawnym krzywdom, nie może się to odbywać kosztem praw współczesnych obywateli. Nie sposób także nie podnieść, iż oceniając wydarzenia z okresu, gdy Polska był podnoszona ze zgliszcz powojennych, nie można przystawiać do nich miary z

czasów współczesnych. Dlatego też, ustawodawca winien uchwalić ustawę reprivatyzacyjną opartą na zasadzie miarkowania prawa do odszkodowania. Przemawia za tym zarówno aspekt historyczny tego aktu, jak i idea solidarności, która przywołana w Konstytucji RP, stanowi fundament porządku prawnego współczesnej Polski.

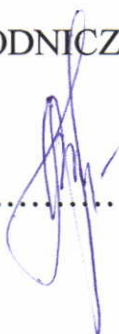
**XII KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW
POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW**

SEKRETARZ

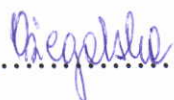
.....




PRZEWODNICZĄCY

.....


PRZEWODNICZĄCY

.....


Warszawa dnia 3 lipca 2015 r.